



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 24 października 2018 r.

Pozycja 60

POSTANOWIENIE

z dnia 17 października 2018 r.

Sygn. akt S 5/18

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Jarosław Wyrembak – przewodniczący
Grzegorz Jędrejek – sprawozdawca
Zbigniew Jędrzejewski
Justyn Piskorski
Julia Przyłębska,

w związku z postanowieniem z dnia 17 października 2018 r., sygn. P 7/17,

postanawia:

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072), zasygnalizować Sejmowi i Senatowi istnienie uchybień w prawie, których usunięcie jest niezbędne do zapewnienia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, polegających na nieunormowaniu w ustawie stanów faktycznych korzystania z urzędzeń przesyłowych usytuowanych na cudzym gruncie przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawa służebności przesyłu.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

1. Postanowieniem z 17 października 2018 r., Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072) – umorzył postępowanie w sprawie o sygn. P 7/17, dotyczącej trzech pytań prawnych Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, w sprawach o sygn. akt V Ns 2279/15, V Ns 706/15 i V Ns 710/13. Przedmiotem wszystkich tych pytań prawnych był problem zgodności z Konstytucją art. 292 w związku z art. 285 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (ówcześnie: Dz. U. z 2016 r. poz. 380, obecnie: Dz. U. z 2018 r. poz. 1025, ze zm.; dalej: k.c.), jako podstawy nabycia – przed 3 sierpnia 2008 r. – służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, pytające sądy oczekiwały stwierdzenia, że wykładnia funkcjonalna – polegająca na dopuszczeniu istnienia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu – jest zgodna albo niezgodna z Konstytucją. W sprawie pojawia się

również problem dopuszczalności stosowania do urzędzeń przesyłowych przepisów art. 145 k.c. w drodze analogii.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że nie jest uprawniony do stwierdzenia, który z wielu rezultatów wykładni jest zgodny z Konstytucją, a który nie, natomiast sąd powszechny ma obowiązek stosowania prokonstytucyjnej wykładni przepisów. Nawet gdyby Trybunał Konstytucyjny udzielił odpowiedzi, że niekonstytucyjne jest powołanie się na służebność przesyłu przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731; dalej: nowela majowa), to nie oznaczałoby to jeszcze, iż niemożliwe było wówczas ustanawianie służebności gruntowych polegających na korzystaniu z urzędzeń przesyłowych położonych na cudzym gruncie. Do takiego rezultatu może zaś doprowadzić także wykładnia funkcjonalna art. 285 k.c. Poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego pozostaje, który z możliwych wariantów interpretacji przepisu wyrażającego określoną normę prawną powinien zostać przyjęty przez sądy (zob. na przykład wyrok z 13 września 2011 r., sygn. P 33/09, OTK ZU nr 7/A/2011, poz. 71). Zarazem sprawy, na podstawie których zostało skierowane do Trybunału Konstytucyjnego pytanie prawne, dotyczą wielu zagadnień szczegółowych i wymagają uwzględnienia różnych stanów faktycznych, podczas gdy Trybunał Konstytucyjny jest „sądem prawa”, nie zaś „sądem faktów”.

Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że celem instytucji kierowanych doń pytań prawnych nie jest rozstrzygnięcie wątpliwości dotyczących rozumienia obowiązującego prawa, a tym samym niejasności dotyczących wykładni. Trzeba mieć tutaj na uwadze, że wyrokowanie po myśli pytającego sądu stanowiłoby złamanie przez Trybunał Konstytucyjny Konstytucji, przez zawołowaną próbę skorzystania z – nieprzysługującej mu od 1997 r. – kompetencji ustalania powszechnie obowiązującej wykładni ustaw. To zaś byłoby niedopuszczalne. W tym kontekście zwrócić zresztą należy uwagę, że – w myśl art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r. poz. 5, ze zm.) – to właśnie Sąd Najwyższy powołany jest do zapewnienia jednolitości orzecnictwa sądów powszechnych, między innymi za pomocą uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne.

2. Trybunał Konstytucyjny uznał za uzasadnione zasygnalizowanie Sejmowi i Senatowi istnienia uchybień w prawie, których usunięcie jest niezbędne do zapewnienia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Uchybienie to polega na nieunormowaniu wprost w ustawie stanów faktycznych korzystania z urzędzeń przesyłowych usytuowanych na cudzym gruncie przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawa służebności przesyłu.

Przywrócenie do polskiego prawa służebności przesyłu (istniejącej na gruncie przepisów obowiązujących przed 1965 r.) nastąpiło w wyniku wejścia w życie noweli majowej, co miało miejsce 3 sierpnia 2008 r. Nowela majowa nie zawiera jednak przepisów intertemporalnych, a w szczególności ustawodawca nie uregulował w niej skutków stanu faktycznego, sprowadzającego się do korzystania bez podstawy prawnej z urzędzeń przesyłowych położonych na cudzym gruncie. Zarówno sądy powszechne jak i Sąd Najwyższy mają zaś trudności z subsumpcją norm prawnych do tak określonego stanu faktycznego. Trzeba podkreślić, że istniejący, realny problem został dostrzeżony między innymi przez Radę Ministrów, która przedstawiła projekt nowelizacji kodeksu cywilnego w zakresie regulacji służebności przesyłu wraz z odpowiednimi przepisami intertemporalnymi (druk sejmowy z 7 grudnia 2011 r., nr 74/VII kadencja).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, ze względu na powszechność stanowiącego zaszłość historyczną problemu, a także na konieczność uwzględnienia interesu publicznego oraz interesu osób, które bezskutecznie dochodziły wcześniej roszczeń, ustawodawca powinien rozstrzygnąć wątpliwości, wprowadzając odpowiednie unormowania.

Trybunał Konstytucyjny ma świadomość, że wyważenie sprzecznych interesów właścicieli nieruchomości i przedsiębiorstw przesyłowych nie jest łatwe, o czym świadczą choć-

by losy wniesionych do Sejmu projektów ustaw (prócz wspomnianego wyżej, także projekt poselski zawarty w druku sejmowym z 25 lipca 2012 r., nr 760/VII kadencja). Zaniechanie prac nad nimi na etapie poprzedzającym pierwsze czytanie, albo tuż po nim, świadczy o tym, że ustawodawca, choć dostrzega istniejącą lukę, dotychczas nie znalazł rozwiązań prawnych, które by ją wypełniły.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że beczynność władzy ustawodawczej może skutkować wydaniem w przyszłości orzeczenia merytorycznie rozstrzygającego sprawę.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.